

PeWeX, Szlachta Nie Pracuje

Cześć to ja, Tak Ekstraklasa koneser życia,
cały czas na wczasach
Bliscy znajomi mówią do mnie Mesio
ja jestem zarobiony,
wiesz, hajs co miesiąc

mam ułożone, 500+ na żonę
różne dodatki, na dzieci na szmatki
tutaj zasiłek, a tam zapomoga
nie musze robić , taka karma moja

jedyny problem do urzędów gonić
papierologia, doktorze nie przystoi
ja zbyt zajęty na takie głupoty
mi się należy, robić nie mam ochoty

ja nic nie robię, mam wyrąbane
bo szlachta nie pracuje
wcale, wcale, wcale

czas na wakacje wybrać się z chicią
jakieś kanary, Santa Cruz, Pouerto Rico
All inclusive, hałasy i mochito
Jest zapłacone, wiec, gringo przynieś mi to

to jest bajecznie wszystkie drinki w cenie
opaska błyszczą na mym nadgarstku w kremie
wieczorem spontan, kalmary przy basenie
PEWEX tak żyje, nie jaj jakiś menel

a gdy wrócę klasycznie opalony
sąsiad spogląda mocno oburzony
to mały gratis do całej umowy
ja się znów smienie i pije drink rumowy